



Na pewno wielu z nas było na przyjęciu, gdzie gospodarze serwowali posiłki na sposób szwedzki. Owa forma organizacji przyjęć pozwala gościom uwzględnić własne upodobania kulinarne i wybrać dla siebie coś odpowiedniego. Goście chodzą od stołu do stołu i sami sobie wybierają, co im najbardziej smakuje.

Bardzo często podobne „wędrowanie” można spotkać i w życiu człowieka wierzącego w dziejach Kościoła pielgrzymującego, do którego każdy z nas przynależy. Zapominając o tym, jakie są Boże i Kościelne przykazania oraz ile ich jest, zaczynamy tworzyć własny katechizm życiowy. Kryterium wyboru przykazań najczęściej służy hasło życiowe typu „mniej pokuty i cierpienia, a więcej przyjemności i korzystania z życia”. Taki sposób myślenia jest propagowany przez dzisiejszy świat i mass media. †

Szczególnie teraz, w okresie Wielkiego Postu, nie jednemu z nas na pewno trudno jest zrobić postanowienie, a jeszcze trudniej jak najdłużej wytrzymać w dobrych zamiarach, trudno wyciszyć się w tym życiowym wyścigu oraz więcej czasu poświęcić Temu, kto umiera za każdego z nas na krzyżu. Zaczynamy się tłumaczyć na różne sposoby, wybieramy tylko to, co by nam pasowało, zapominając o Bożym głosie, o tym, że to On nam wskazuje naszą drogę do nieba. Wielkopostna pokuta i nawrócenie niosą dla każdego z nas prawdziwą radość Zbawiennej Nocy.

Nie znajdziemy w Biblii żadnego miejsca, w którym by Pan Jezus namawiał nas do częściowego wyboru przykazań lub do podziału ich na bardziej lub mniej przyjemne. Pan Jezus przypomina: „Jeżeli mnie miłujecie, będziecie zachowywać przykazania moje (J 14, 15)”. Taki sposób myślenia - że życie to tylko post i pokuta, że przykazania tylko zabraniają – jest błędny. To nie jest trud, który by ograniczał naszą wolność. Miłość Boża pomaga każdemu z nas odzyskać prawdziwą radość i nadaje sen naszemu życiu. Owe życie powinno być przepełnione posłuszeństwem Bogu oraz Jego nauce.

Robiąc rachunek sumienia, nie wybieramy tylko tego, co najbardziej „smakuje” naszemu życiu oraz uczynom. Każdy wierzący człowiek powinien w całości przyjąć naukę Chrystusa. Nie wybieramy tylko tego, co lubimy, lecz pogłębiajmy naszą wiarę, rozwijajmy Boże Dary dla

Wiara kościoła nie jest szwedzkim stołem!

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
26.02.2010 03:00

własnego zbawienia. Taka postawa człowieka wierzącego wzbogaci jego samego oraz cały Kościół.